



się pokłady złota, ołowiu i żelaza; odkrył on także źródła ropy, zebrał kolekcję wiadomości, dotyczące różnych gałęzi wiedzy, fotografował wiele widoków i typów. W styczniu p. Barszewski zamierza urządzić wystawę swych zbiorów.

**ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.**

× Nowy system ulów obmyślił pan Stan. Wędrzychowski. Ul ten odznacza się wygodnym układem wewnętrznym, zapewniającym większą swobodę dla pszczół i daje od 15% do 20% miodu więcej, niż uli dotychczasowe. Towarzystwo pszczelnice belgijskie za wynalazek ten udzieliło p. W. 10,000 franków nagrody. Po otrzymaniu patentu w Petersburgu, p. W. założył fabrykę tych ulów w Warszawie.

× W Kazaniu przy oddziale rolniczym Cesarstwa towarzystwa ekonomicznego zawiązało się towarzystwo hodowców pszczół.

× Departament rolnictwa i przemysłu rolnego ministerium dóbr państwa, zwrócił się obecnie z prośbą do wszystkich towarzystw rolniczych o złożenie w departamentem swoich wniosków w kwestyi urzędzenia sądów i ogrodów przy szkołach ludowych.

**STOWARZYSZENIA.**

× Warszawskie stowarzyszenie spożywcze „Merkury” w półroczu ubiegłym liczyło 1991 członków, o 43 więcej, niż w półroczu poprzednim. W osmiu sklepach stowarzyszenia sprzedano w okresie sprawozdawczym towarów za rs. 109,038, w porównaniu z odpowiednim okresem roku zeszłego mniej o rs. 4,252 z powodu stagnacji w sklepie przy ulicy Czerniakowskiej. Czystego zysku osiągnięto za ubiegłe półrocze ogółem rs. 1,832. Z sumy tej ma być użytych: 2 1/2% na dywidendę od marek wypuszczonych na rs. 60,000, 2% na rabat dla kupujących towary robotników, reszta zaś do rozporządzenia zarządu.

**WYSTAWY.**

× Minister spraw wewnętrznych, jak donoszą gazety petersburskie, projektuje zreformowanie wszelkich wystaw rolniczo-przemysłowych, odbywających się w państwie. Między innymi każda wystawa na przyszłość musi być połączona ze zjazdem rolników.

**Wiadomości ogólne.**

**Zmiany w duchowieństwie.** „Petrokowskija gubernskija wiadomości” donoszą o następujących zmianach w duchowieństwie: Wikaryusza parafii Wiskitki pow. błońskiego ks. Walentego Landowicza przeniesiono na takąsamą parafię do Brzeziny; wikaryusza parafii Raciążek powiatu nieszawskiego ks. Edmunda Wisniewskiego przeniesiono na takąsamą parafię do Przyrowa powiatu częstochowskiego; wikaryusza parafii Łask ks. Ignacego Chartlińskiego—na takąsamą parafię do parafii Raciążek; wikaryusza parafii Pajęczno powia-

tu noworadomskiego ks. Ludwika Sperczyńskiego—na takąsamą parafię do Łasku; wikaryusza parafii Brzeziny ks. Juliana Zaleskiego—na takąsamą parafię do Zdun powiatu łowickiego.

**Straż ogniowa ochotnicza.** W niedzielę, dnia 23 b. m. o godzinie 3-iej po południu, na placu obok nowowzniesionego gimnazjum odbędzie się ogólne ćwiczenia pierwszych czterech oddziałów tutejszej straży ogniowej ochotniczej. Jednocześnie tamże rozdane będą odznaczenia członkom wszystkich sześciu oddziałów za 5, 10 i 15-letnią służbę.

**Elektrotachiscop,** o którym donosiliśmy wczoraj, p. Bremer umieścił w Grand-hotelu, gdzie oglądać go można będzie jutro i w dniach następujących.

**Osuści.** W mieście naszym operuje szajka oszustów, których ofiarą padło już kilkunastu drobnych fabrykantów. Występują oni w roli agentów kupców z zachodnich gubernij Cesarstwa i ofiarowują swe pośrednictwo w sprzedaży towarów. Gdy któryś z latwoiernych fabrykantów zgodzi się na ich propozycję, sprowadzają mu mniemanych kupców, którzy wybierają towar i umawiają się o cenę. Po spakowaniu towaru i przygotowaniu do wysyłki na kolej, agent proponuje fabrykantowi, żeby nie żądał całej należności, lecz zadowolnić się zadatkami i weksłami, gdyż kupcy chcą zawiązać z nim stałe stosunki. Rozumie się, że agent wysyła całą swą elokwencję, żeby przekonać fabrykanta o solidności swojej i kupców, a argumenty jego trafiają widocznie do przekonania niejednego, skoro, jak wspomnieliśmy, kilkunastu drobnych fabrykantów propozycje takie przyjęło. Oczywiście, w terminie płatności fabrykant nie widzi ani wystawy weksli ani pieniędzy. Agent oświadcza, że stesunki z kupcami zerwał i o niczem nie chce wiedzieć, a bliższe informacje zasięgnięte przez fabrykanta w miejscu zamieszkania rzekomych kupców, przekonująją ostatecznie oszukanego, że nikt tam takich kupców nie zna i nigdy o nich nie słyszał. Z agentów, o których mowa, najniebezpieczniejszym okazał się niejaki O., który w Łodzi kilka razy zakładał sklepy towarów łokciowych i zawsze bankrutował.

**Miły konkurent.** Właściciel składu węgli p. X., powierzył pp. Z. i D. pokrycie papą dachu na budynku, znajdującym się na placu skladowym. Robota miała być rozpoczęta nazajutrz. Dowiedziawszy się o tem konkurent powyższych przedsiębiorców p. P. posłał swoich ludzi wcześniej i kazal im robotę zacząć. Gdy robotnicy pp. Z. i D. przyszli, dach był już w części ukończony. Zmiarkowawszy podejście, zaczęli oni ścierać intruzów, a wreszcie bić, lecz wstrzymał ich p. Z., który właśnie nadszedł. Właściciel składu oświadczył, że pana P. o pokrycie dachu nie prosił, ponieważ jednak zaczął robotę, pozwolili mu więc dokończyć.

coś zanurzył i odprowadzając do sypialni zapytał: — Czy w tem nie kryje się nic innego? — W czem Sanderze? czy uważasz za rzecz niestosowną, iż tyle trudu podejmowałam dla nauczycielki? i ja nad tem myślałam.

— O nie!—brzmiała krótka odpowiedź. Na szczęście w pokoju było ciemno i Sander nie zna już tak dokładnie drgania mego głosu. Niedługo, przed laty nie potrafiłabym zataić niczego przed nim!

Burda 1 września 1877.

Naturalnie, że to stać się musiało, jakżeż nierozważna jestem! nie przewidziałem tego! Dorota zaraz z drogi napisała do Sander, oskarżając mnie, że wypędziłam ją jak zbrodniarkę. Sander przyszedł do mnie dziś przed śniadaniem bardzo rozdrażniony:

— Codzień mniej cię rozumiem! zawołał. Spojrzałam nań ze zdumieniem, ale milczałam, widząc jak silnie jest podrażniony.

— Czy to cierpienie po śmierci matki, lub co innego, przewróciło ci w głowie? Raz po raz nowe głupstwa robisz!

Teraz milczałam ze strachu. Czyż to mój Sander przemawiał w ten sposób do mnie? Łzy mimowoli stanęły mi w oczach.

— Do tego jeszcze to wieczne płacze! Już one same mogłyby człowieka z domu wypędzić — zawołał niecierpliwie, zabierając się do wyjścia.

— Sanderze! tego nie zniosę!

— Tak, tylko o sobie myślisz! Co ja znieść muszę, o to nie pytasz, a należałoby mi przynajmniej wspomnieć, co za głupstwo chcesz robić z Dorotą. Jeżeli ci była nieodpowiednia, należało ją bez wszelkich historyj odprawić. Wogóle nie rozumieję jak śmiesz takie zmiany zaprowadzać w domu pod kłamliwymi pozorami i bez mojej wiedzy?

Widziałam, że w uniesieniu nie zastanawia się co mówi, ale było to po raz pierwszy od siedmiu lat wspólnego naszego życia. Nie zastanowiłam się, że w takich chwilach najlepiej milczeć.

**Śmiertelny wypadek.** Wczoraj o godzinie 9-ej rano 10-letni chłopiec, sprzątajac w mieszkaniu p. X., znalazł w szufladzie rewolwer, który zaczął oglądać. Rewolwer wypadł i kula trafiła chłopca, który w kilka minut potem życia zakończył.

**W studni.** Do studni budującej się na jednej z posesyj przy ulicy Widzewskiej wpuszczono robotnika, ażeby zalażył rurę. Po skończeniu tej czynności miał zawołać, aby go wyciągnęto. Minęło jednak sporo czasu, a robotnik znaku nie dawał. Wtedy spuszczonego drugiego robotnika, aby zobaczył co stało się z tamtym. Za chwilę usłyszano krzyk i wołanie o linę, którą natychmiast rzucano. Po kilku chwilach wydobyto obu robotników, z których pierwszy nie dawał żadnego znaku życia. Zawezwano pomocy lekarskiej i zaledwie po godzinie omdlałego otrzeźwiono.

**Furyat.** Onegdaj wieczorem przechodzącą ulicą Lutomierską Antoniego Kubickiego jakiś człowiek pochwycił z tyłu za głowę i zaczął dusić za gardło. Po długich usiłowaniach K. zdołał wyrwać się z uścisków napastnika i zawołał o pomoc. Naddiegło kilka osób, które schwyciły uciekającego ze śmiechem napastnika, który, jak się okazało był obłąkany, walęsający się w tamtej dzielnicy od dni kilku.

**Bojka.** Onegdaj wieczorem przed jednym z szynków na Starym Ryнку pomiędzy kilku wyrobnikami wynikła bojka, w której niejakiemu Bagińskiemu rozcięto nos. Inni uczestnicy także pokrwawieni rozbiegli się, usłyszawszy, że policja nadchodzi.

**Pożary w guberni piotrkowskiej.** W dniu 15 z. m. w osadzie Wolborz pow. piotrkowskiego, spalił się młyn wodny p. Pauliny Olszewskiej, ubezpieczony na sumę rs. 1,280,—tegoż dnia we wsi Podłęża gm. Przystajń pow. częstochowskiego, spaliły się dwie stodoły Jana Wróbia, ubezpieczone na rs. 70,—tegoż dnia we wsi i gminie Dżbanki pow. łaskiego, spalił się dom drewniany i obora Jana Kamiennika, ubezpieczone na rs. 300,—dnia 18 z. m. we wsi Kurzno gm. Pajęczno pow. noworadomskiego, spalił się dom drewniany, obora i stodoła Michała Włodarczyka, ubezpieczone na rs. 750,—tegoż dnia we wsi Ługi-Bady gm. Przystajń pow. częstochowskiego, spalił się dom drewniany Franc. Sobka, ubezpieczony na rs. 40,—tegoż dnia we wsi Wyrzypy gm. Grabówka pow. częstochowskiego, spalił się dom drewniany i obora Pawła Grabary, ubezpieczone na rs. 200,—dnia 19 z. m. w lesie majątku Osiny gm. Chabielice pow. piotrkowskiego, spalił się nieubezpieczony dom drewniany Efreima Samaragda, wartości rs. 200,—dnia 20 z. m. we wsi Raków gm. Uszczyn pow. piotrkowskiego, spaliła się stodoła Józefa Dajca, ubezpieczone na rs. 380,—tegoż dnia we wsi Dąbrowa gm. Dobra pow. brzezińskiego, spaliła się nieubezpieczona stodoła Andrzeja Kleinckiego, wartości rs. 100,—tegoż dnia w osadzie Pajeczno pow. noworadomskiego, spalił się dom drewniany, obora murowana i stodoła Pawła Kellera, ubezpieczone na rs. 550,—dnia 21 z. m. we wsi Wielki-Bór gm. Grabówka pow. częstochowskiego, spalił się dom Ignacego Krügera, ubezpieczony na rs. 300,—tegoż dnia, we wsi Bogumilów gm. Brudzie pow. noworadomskiego, spalił się dom Fryderyka Biesiera, ubezpieczony na rs. 200,—dnia 22 z. m. we wsi Restarzew gm. Chociw pow. łaskiego, spaliła się stodoła Józefa Patra, ubezpieczone na rs. 60,—tegoż dnia we wsi Dąbrowa gm. Dłutów pow. łaskiego, spalił się dom i stodoła Józefa Kubaszewicza, ubezpieczone na rs. 200,—dnia 22 z. m. we wsi Borowe gm. Węglówce pow. częstochow-

skiego, spalił się dom, obora i stodoła Antoniego Pluty, ubezpieczone na rs. 300,—tegoż dnia w osadzie Pajeczno pow. noworadomskiego, spaliły się cztery obory i dom drewniany Ignacego Smolińskiego, ubezpieczone na rs. 1,800,—tegoż dnia we wsi Wola-Jajkowska gm. Brzeźnica pow. noworadomskiego, spalił się dom drewniany i stodoła Józefa Kosińskiego i Andrzeja Borko, ubezpieczone na rs. 230,—dnia 24 z. m. we wsi Półko gm. Woźniki pow. piotrkowskiego, spalił się dom i obora Józefa Janowskiego, ubezpieczone na rs. 200,—dnia 26 z. m. w majątku Lutostawice gm. Grabica pow. piotrkowskiego, spalił się dwór p. Seweryna Miniszewskiego, ubezpieczony na rs. 2,240.

\* Podniesiono kwestyę przejrzenia programu kursów akuszeryjdia kobiet.

\* Kary za kradzież ryb z wód mają być znacznie podwyższone, a stopniowanie kary zależeć ma od następujących warunków, w których kradzież była dokonana, a mianowicie: z wód bieżących (rzek i strumieni) bez sztucznych zarybków lub zastaw czynionych w celu utrzymania hodowli ryb, z wód bieżących ze sztucznym zarybkami lub zastawami, z wód stojących (stawów i jezior lub sadzawek) bez zarybków hodowanych i z wód stojących sztucznie zarybionych. Za kradzież dokonaną w tych ostatnich warunkach, spełnioną poraz pierwszy, kara wyniesie jeden rok zamknięcia w więzieniu, trzykrotnie zaś dokonana grozi zesłaniem do rot arezantekich na trzy lata. Najcięższa kara za kradzież dokonaną w pierwszych warunkach pociąga za sobą 6 tygodni zamknięcia w areście. Powodem tak znacznego podwyższenia stopnia kary za kradzież ryb, jest rozpowszechnione nieposzanowanie własności, przez co usiłowania prowadzenia sztucznej hodowli ryb, po większej części są bezowocne.

**Warszawa.** W otwartcie roku szkolnego w warszawskich prywatnych szkołach męzkich nastąpi w dniu 31 b. m., na pensjach zaś żeńskich d. 5 września.

Na posiedzeniu ogólnego zebrania członków komitetu towarzystwa kredytowego ziemskiego, w tych dniach odbytem w Warszawie przedyskutowano ostatecznie i przyjęto ustawę kasy prezorności i pomocy dla urzędników i oficyalistów towarzystwa.

Na zebraniu uczestników kasy zaliczkowo-wkładawej urzędników kolei warszawsko-terespolskiej, w tych dniach odbytem w Warszawie, oznaczono na półrocze bieżące stopę procentową od pożyczek udzielonych: 9% i od wkładów dobrobronnych: 4 1/2%. Z wyborów dokonanych na temże zebraniu weszli do zarządu pp. Andrzej Wośniki, Maksymilian Vidal, Michał Mirecki, Aleksander Wojde, Stanisław Szerszeniewski; na zastępów pp. Michał Zieliński, Karol Czajkowski, Władysław Łuba, Mieczysław Kwiatkowski, Stefan Wiszniewski i Witold Kiślanski; wreszcie do komisji rewizyjnej pp. Stefan Zientarski, Władysław Mijakowski i Adam Sierogowski.

Nowoukonstytuowany zarząd kasy zaliczkowo-wkładawej urzędników w kolejki terespolskiej w następujący sposób rozdzielił pomiędzy siebie czynności: prezes p. Andrzej Wośniki, wiceprezes p. Maksymilian de Vidal, sekretarz p. Stanisław Szerszeniewski, buchalter p. Aleksander Wojde, kasyer p. Michał Zieliński.

Jeden z nowowznieszonych obecnie domów w Warszawie, pisze „Kuryer codzienny”, budowany jest na niezwykle, jak na nasze stosunki, warunkach. Oto osmiu znajomych zawiązało pomiędzy sobą spółkę, włożywszy do niej po 3,000 rubli. Zebrany kapitał w sumie rs. 24,000 obrócono w polowie na kupno placu, z drugą zaś połową przystąpiono do budowy, zapewniawszy sobie kredyt u właściciela cegielni i murarza. Po wybudowaniu domu ma być zaciągnięta pożyczka towarzystwa i druga prywatna na spłacenie długów. Dom wraz z placem będzie wart rs. 78,000. Wszyscy wspólnicy zamieszkają w swoim domu i do czasu uregulowania interesów, każdy za zajmowany lokal płacić będzie po rs. 1,500. Nadto w domu tym są i inne lokale. Obliczono, iż po sześciu latach uczciwej gospodarki, wszyscy osmiu będą posiadaczami domu bez długu, poczem każdemu służy prawo odsprzedania swojego udziału.

W tych dniach, jak donoszą dzienniki warszawskie, pięciu głównych właścicieli zakładów piekarskich w Warszawie, zajmujących się hurtowym wypiekiem chleba, zawarło między sobą umowę co do unormowania wzajemnej konkurencji, szkodliwie na ich interesy oddziaływającej. Przy dopełnieniu obliczenia okazało się, że koszty miejskiej ekspedycji chleba wrosły do 18 kop. od puda wypieku, co nietylko zabierało zysk, lecz naradzało nawet na stratę producentów. Koszody ty te pochłaniali konduktorzy furgonów przewozowych, oraz cała falanga pośredników-faktorów; operująca między piekarzami a gospodami. Dla zaradzenia podobne-

— Kochany Sanderze — przemówiłam — zapamiętaj sobie, co ci w tej chwili powiem, że chcę i będę za wszelką cenę pilnowała honoru mego domu!

— Honor twojego domu! Cóż za romansowe frazesy! Ja także chcę pilnować honoru mego domu i nie zniosę nadal twojej tyranii!

— Mojej tyranii?

— Tak, tyranii! twojej bezgranicznej zardzości! Przy każdym poruszeniu ścisgać mnie bojaźliwym wzrokiem, gdy wyjeżdżam stroisz mię *mater dolorosa*. A! czy myślisz, że tak ja człowiek znośić będzie coś podobnego? Przedewszystkiem Margot — i nagle zaczął z największym spokojem, jakgdyby dotychczasowe uniesienie było sztucznem — czas już wielki abyśmy raz pomówili rozsądnie! Jakies ty sobie przedstawiała małżeństwo? Jako wieczne gruchanie? A gdy nie leżą ci u nóg, nie obsupując pieszczołami i co rano kwiatów nie znoszę, to czujesz się nieszczęśliwą! Ale czyś mogła być tak ślepa i nie dojrzeć, że to są formy, które zachowałem jedynie z wrodzonej dobroci serca? Czyś nie odczuwała tego — No! już znowu płaczesz jak szalona! — Al z tobą wcale mówić nie można, takie sentymentalne niemki niczego na rozum nie biorą! — i wybiegł z pokoju.

A cóż potem się stało? Nie! Dom się nie zapadł, ja nie skamieniałam, tylko mój duch został śmiertelnie rażony! Łzy mi zastępyły w oczach na odgłos zamykających się drzwi, i dziwnym, chwilowem podnieceniem wywołanym spokojem, zeszedłem do jadalni, wszyscy już byli zebrani; Sander tylko kazał sobie podać kawę do biblioteki. Astra wystraszonym wzrokiem spojrzała na mnie, usłyszawszy to polecenie. Biedne, kochane ty! dziećmi odczuwam twoją tęsknotę za nim, a nie chciałambym cię otrzeźwić, gdybym i mogła nawet.

(D. c. n.)

mu stanowi rzeczy, pięciu głównych producentów ułożyło się, aby ujednolicić ilościowo normę wypieku chleba, podzielić miasto pod względem gospod. odbiorczych na rewiry i nie wchodząc sobie w drogę, unikać w zupełności wszelkich pośredników, oraz pozbyć się konduktorów furgonowych, ustanawiając w zamian dawniejszych inkasentów. Zachodzi jednak wątpliwość, czy podobna umowa nie ma charakteru kartelu, wymierzona przez usunięcie konkurencji ku szkodzie konsumentów chleba, który jest artykułem pierwszej potrzeby. Wątpliwość będzie rozstrzygnięta w drodze prawnej, na nią bowiem sprawę zawarte umowy pięciu piekarzy już skierowano.

**Ogrody warzywne**, założone przez b. zarządcę pałaców Cesarskich, na placach, położonych przy zbiegu alei Ujazdowskiej z ulicą Bagatela, oraz przed rogatką belwederską w Warszawie, z decyzji obecnego zarządcy pałaców, p. Iwanowa, mają być wypuszczone w dzierżawę ogrodnikom warszawskim.

**Petersburg.** We wrześniu kilku filantropów otworzy w trzech punktach Petersburga sklepy do sprzedaży mąki ubogim za cenę o 50% niższą od tej, jaka będzie panowała w owym czasie.

W tych dniach robiono w Petersburgu próby użycia gołębi pocztowych. Gołębie wypuszczone były z Petersburga do osady Kulpino na drodze żelaznej miłkowskiej, skąd wróciły z depeszami, przelatując po 35 1/2 wiorst na godzinę.

W ruskiem towarzystwie ochrony zdrowia ludu, podniesiono kwestję ułożenia i wydania ogólnie dostępnych przepisów o udzieleniu pierwszej pomocy tym, którzy zazyli trucizny i rozpoznawania symptomatów otrucia różnymi truciznami.

Baron Czerkasow w Petersburgu wynalazł specjalną masę elastyczną z żelatynową, która może służyć za przynętę przy łowieniu ryb na wędkę.

**TEATR I MUZYKA.**

Wokalno-instrumentalny koncert urządzony w środę w ogrodzie Langle'go przez p. Heyera liczących zgromadził słuchaczy. W koncercie tym wzięło udział niemieckie towarzystwo śpiewaków łódzkich i orkiestra dragońskiego pułku przybyła z Siedlec. Nie rozbiemy gry orkiestry, nie była bowiem ani lepsza ani gorsza od innych, których bodaj czy nie zawiele słyszymy w tym roku po zbyt wygórowanych cenach wejścia.

Co do towarzystwa śpiewaków, musimy zaznaczyć wielki postęp w cieniowaniu, chociaż piano mogłoby być jeszcze lepiej opracowanem. W każdym razie Heyera, który towarzystwem tem kieruje. Najbardziej chwalebnie przyjmowano: „Czar nocny” Storcha, „Pieśń wieczorna” Moniuszki, „Kołysankę” Brahmsa, i „Gwiazdeczkę” Herbecka.

**ROZMAITOŚCI.**

**Sukienka Zbawiciela.** Wystawiona od kilku dni w katedrze twerskiej cenna relikwia, a mianowicie sukienka Zbawiciela, gromadzi tłumy pielgrzymów. Codziennie około 20—30,000 pielgrzymów część oddaje świętą nie zabytłowi. Zewsząd gromadzą się liczne kompanie. Jeden z komitetów Stanów Zjednoczonych zamówił mieszkania na 2,000 pielgrzymów. Zamówienia podobne nadeszły z Francji, Anglii, Włoch. Wystawienie relikwii trwać będzie do 10 października. Powiadają nawet, iż w czasie manewrów w okolicach Trewiru oddadzą pokłon szacie Zbawiciela Franciszek Józef i Wilhelm II.

**Wyprawa Dybowskiego.** Energiczne usiłowania podróżników francuskich, w celu utworzenia dobrej drogi do jeziora Czad i założenia śladem jej szeregu faktoryj handlowych, jak wiadomo, świeżo rozbiły się o wrogie usposobienie krajowców, których ofiarą padła wyprawa Crampela. Obecnie centralny komitet towarzystwa kolonizacji Afryki przekazał misję Crampela Dybowskiemu, już poprzednio wystanemu do Afryki, w celu poparcia działań pierwszego, polecając mu wyprawę za śladami padłego ofiarę podróżnika, w celu zebrania dokładnych o nim wiadomości, zgromadzenia i odszukania niedobitków wyprawy i papierów i dokumentów po zmarłym. W tym celu wezwano Dybowskiego, aby się niezwłocznie udał ku północnemu zatłowi rzeki Ubangi, skąd Crampel rozpoczął pochód ku Czadowi i tu zatrzymał się, czekając na dalsze rozkazy i zasiłki. Odpowiednie polecenia otrzymał Brazza, generalny komisarz Konga francuskiego.

**Torpedy powietrzne.** Tak nazywał jeden z amerykańskich marynarzy wynalaziony przez siebie przyrząd, przy którego pomocy z armat można wyrzucić ładunki dynamitowe. Jako siła, wyrzucająca pociski, używany tu wywaga, którego rodzaj jest dotychczas tajemnicą wynalazcy. Według rachuby mary-

narza, torpedy powietrzne powinny być w czasie zastąpić całkowicie bomby, gdyż sięja daleko większe spustoszenie.

**Tajemne związki** zbrodnicze we Włoszech południowych, te pozostałości bezzładu wielu wieków, przeciwko którym zjednoczone Włochy przeszło od lat trzydziestu występują energicznie i po części skutecznie, choć nie zdołały wypęcić ich jeszcze całkowicie, znowu zwróciły na siebie powszechną uwagę, skutkiem wielkich procesów w czasach ostatnich i zajęć w Ameryce. Do Ameryki wychodzą z Sycylii przesiłki specjalnej plagi swej wyspy „Maffie”. Stosownie do charakteru sycylijskiego, mafiozi są zwykle dziki i bezwzględniejsi w swem postępowaniu i w dążeniu do zamierzonego celu, aniżeli członkowie występnych związków tajemnych, która w ładzie stałym, chociaż także między związkami sycylijskimi istnieją różnice pod względem surowości przestrzegania reguły. Dr. Schöner, w szeregu artykułów, opisuje „Maffie”, szczególnie surową organizację ich członków, która w ósmem i dziewiątym dziesięcioleciu pod nazwą „Mano fraterno”, grasowała w prowincji Girgenti. Celem wspólnego działania jest wzajemne poparcie w wyzyskiwaniu społeczeństwa. Prawo związku nakazuje, aby każdy stawał w obronie wszystkich i wszyscy w obronie każdego, ażeby każdy bez wahania gotów był na wszystko, gdy chodzi o poparcie towarzysza, o uchronienie go od szkody, pomśczenie, wyrwanie z rąk sprawiedliwości, przyczem podburzania, groźby i krzywoprzysięstwa stosowane są w najszerszych wymiarach. Związek rozgałęził się w najwyższych i najniższych warstwach społeczeństwa i stał się potęgą, z którą każdy liczyć się musiał, której nie oprzeć się nie mogło i która na długie lata opanowała całe życie publiczne wielu okolic. Nowo przyjmowani członkowie wykonują następującą przysięgę: „Przysięgam na honor był wiernym „fratellany”, jak ona jest mi wierna. Jak ten obraz święty i te krople własnej mej krwi nikną w płomieniach, tak gotów jestem przelać wszystką swą krew dla „fratellany” i jak ten popiół i ta krew nie powrócą już do dawnego stanu, tak nie poruczę już nigdy „fratellany”. Dla wyjaśnienia dodać należy, że kandydat, który musi być wprowadzony i przedstawiony przez dwu członków, stojąc wobec zgromadzenia przed stołem, sztyłem rani sobie palec tak że krople krwi spadają na obrazek święty, który następnie spala w płomieniu święcy. Do wzajemnego poznawania się „bracia” śluzę następujący dyalog: „Masz pan niedopałek cygara? Mnie bołą być.” — „Tak, mam, która godzina?” — „Mój zegarek spóźnia się o 30 minut.” — „Od kiedy źle chodzi?” — „Od 25 marca.” (Dzień zwiastowania N. M. P.) — „Gdzieś był w tym dniu?” — „W... (W miejscu przyjęcia). — „Kto tam był?” — „Dzielnii ludzie.” — „Do kogo modlił się?” — „Do słońca i księżycy.” — „Kto jest twym Bogiem?” — „Aremi.” (Pochodzi od oremi, oro, co oznacza jedną z czterech kart do gry, na której wyobrażone są sztuki złota).

**Katastrofy z balonami** pochłaniają ofiar coraz więcej. Według doniesień z Nowyorku, w tych dniach spadła ze spadochronu aeronautka Anna Harkess z wysokości pięciuset stóp i zabiła się na miejscu. W tymże czasie aeronauta Dive, puścił się balonem „Pleasant Beach” pod Nowyorkiem i zapędzony wichrem na morze, utonął.

**Piorun.** Z Budapesztu donoszą, iż w tych dniach piorun uderzył w Waradynie w gmach teatru tamegoż podczas przedstawienia, skutkiem czego powstała ogromna panika, zakończona na szczęście tylko niezliczonymi poranieniami widzów. Przedstawienie przerwano.

**TELEGRAMY.**

**Bruksela**, 17 sierpnia. (Ag. p.) Wczoraj nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu socjalistycznego, w obecności licznych delegatów zagranicznych.

**Petersburg**, 18 sierpnia. Dziś odbyła się rada ministrów, na której roztrząsaną była kwestya nieurodzaju. Projektowane są roboty państwowe dla udzielenia zarobku potrzebującym.

**Paryz**, 18 sierpnia. (Ag. pin.) Król grecki wyjeżdża dzisiejszego wieczora do Kopenhagi; król serbski śniadał u prezydenta Carnota w Fontainebleau.

**Belgrad**, 18 sierpnia. (Ag. p.) Prezydentowi rzeszy politycznej francuskiej, Carnotowi, udzielono orderu Orła białego, ministrowi spraw wewnętrznych, Ribotowi orderu Takowy pierwszej klasy. Risticz i Pasicz powrócili do Belgradu.

**Wiedeń**, 18 sierpnia. (Ag. p.) Ponieważ ostatnich prób delegatów szwajcarskich dojecha do porozumienia w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Austryją i Niemcami nie uwięził skutek pomyslny rokowania ostatecznie odroczone na czas nieograniczony.

**Paryz**, 18 sierpnia. Przypuszczają tu wszystkim pogłoskom o rokowaniach Hirscha z Portą w przedmiocie osiedlenia żydów w Azji mniejszej. Rząd turecki postanowił ostrzedz żydów przed gromadną emigracją do Turcji, gdyż nie czynią się tam żadne przygotowania do kolonizacji.

**Petersburg**, 19 sierpnia. (Ag. p.) Wczoraj po paradzie cerkiewnej w wielkim na-

miocie w Krasnem Siole, odbyło się śniadanie z okoliczności dnia urodzin cesarza austriackiego. Najjaśniejszy Pan i posiadający order i wstęgi austriackie mieli je na sobie. Podczas śniadania Najjaśniejszy Pan pił za zdrowie cesarza austriackiego, przyczem wykonano austriacki hymn narodowy. Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszymi Dziećmi przyjechali wczoraj z Krasnego Siola do Peterhofu. Na debarakaderze stacyi, deputacja miejska ofiarowała chleb i sól Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu.

**Petersburg**, 19 sierpnia. (Ag. p.) Dzienniki donoszą, że wkrótce będzie wydane rozporządzenie o powszechnem zbieraniu ofiar na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem; wiele też monasterów przygotowuje się do udzielania jej pomocy w miarę sił swoich.

**Petersburg**, 19 sierpnia. (Ag. pin.) Senat finlandzki otrzymał polecenie starania się o wydanie ukazu, wzbraniającego wywozu zboża z Finlandji; w razie, gdyby na środek ten nie zgodził się, minister spraw wewnętrznych zakaze wywozu zboża do Irlandji. Przypuszczają, że senat się przychyli.

W Krymie, z powodu długotrwałej suszy, winnice, ogrody i sady mocno są zniszczone.

**Paryz**, 19 sierpnia. (Ag. p.) Z wielu manifestacji urządzanych obecnie na cześć Rosji w rozlicznych miejscowościach Francji, wyróżnia się demonstracya, wykonana przed willą generała Obruczewa w Dorodze, z powodu imienia małżonki generała. Pięciutysięczny tłum zgromadził się przed willą, wydając okrzyki na cześć Rosji.

Podczas obiadu, wydanego wczoraj w Remiremont z okoliczności konkursu gimnastycznego, minister Méline wniósł toast, w którym wskazywał na rozwój moralnych i wojennych sił Francji, wspomniął o manifestacjach kronsztadzkich i dodał, że Francya żywi głęboką wdzięczność i że zyczyłiwe słowa Jego Cesarskiej Mości nie będą zapomniane.

**Berlin**, 19 sierpnia. (Ag. p.) Ogłoszone dziś rozporządzenie o udzieleniu przez bank rzeszy pożyczek na zastaw zboża w stosunku 2/3 jego wartości. Podwyższono również wysokość pożyczek dawanych na zboże, przechowywane w składach przewozowych.

**Berlin**, 19 sierpnia. (Ag. p.) „Hamburger Correspondenz” donosi, że do żywienia wojska postanowiono używać również pszenicy, aby Niemcy przestały być zależniemi od przywozu zagranicznego. Jak obecnie nieurodzaj wywołał zakaz wywozu żyta, tak samo w przyszłości podobny środek może być przedsięwzięty z pobudek politycznych. Trzeba więc koniecznie zapobiedz podobnym ewentualnościom. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung”, przeprowadzając tę samą myśl, wykazuje konieczność reformy handlu zbożem, aby ułatwić jego przywóz.

**Odesa**, 19 sierpnia. (Ag. półn.) Cena żyta gotowego, która dosięgła w sobotę 1 rub. 55 kop. za pud, od wczoraj zaczęła spadać; dziś placą nie więcej niż po 1 rub. 36 kop. za pud; cena pszenicy spadła o 6 kop. na pudzie.

**Portsmouth**, 19 sierpnia. (Agen. półn.) Eskadra francuska przepłynęła około Spithead o godzinie 4-ej min. 20 po południu, zamieniwszy salwy z eskadrą angielską. Pogoda piękna. Rejd był pokryty statkami z tysiącami widzów, którzy z zapamiętaniem witali eskadrę. Zrobiono wszystko, aby powitanie tutejsze nabrało niezwykłego znaczenia. Na znak szczególnego uczczenia, oficerom francuskim będzie pozwolono nietylko oglądać budujące się okręty, lecz nadto będą im dopuszczeni do obejrzenia składów broni.

**Paryz**, 19 sierpnia. (Ag. półn.) Wobec teraźniejszego stanu rzeczy w Chinach i nieszerzości rządu bogdycliana, koła dyplomatyczne w Pekinie pociągają za niemożliwe, aby mocarstwa europejskie porozumiały się z sobą co do energiczniejszego nacisku.

**Kozłów**, 19 sierpnia. (Ag. p.) Żyto zszpnył; ceny wynoszą po 11 rubli 25 kop. do 11 rubli 50 kop. za czetwert.

**Charków**, 19 sierpnia. (Ag. półn.) Ceny żyta zrównały się z cenami pszenicy i wynoszą 1 rubel 30 kop. za pud.

**Saratów**, 19 sierpnia. (Ag. p.) Żyto placą po 1 rub. 24 kop. do 1 rub. 26 kop. za pud; owies nowy, lekki, 70 — 72 kop. za pud; proso 7 rub. 50 kop. do 8 rub. za worek.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

Warszawa, 19-go sierpnia. Wskosie król. term. na: Berlin (2 d.) 47.80, 75, 62 1/2; 60, 55, 52 1/2, 45 kup; Londyn (3 m.) 9.61 1/2 kup; 60, 57 (10 d.) —; Wiedeń (3 d.) —; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 98.10 zd.; takie małe 97.80 zd.; 5% ruska pożyczka wschodnia I-ej emisji 102.50 zd.; II-ej emisji 102.75 zd.; 5% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 97.50 zd.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej seryi lit. A B 102.00 zd., 102.00 kup, III-ej seryi lit. B 100.90 zd., 5% listy za-

stawne miasta Warszawy I-ej seryi 101.75 zd., II-ej seryi 101.50 zd., III-ej seryi 101.00 zd., IV-ej seryi 100.90 zd., V-ej seryi 100.90 zd.; dyskonto: Berlin 4%, Londyn 2 1/2%, Paryz 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%, listy zastawne ziemskie 75.2, warsz. I + II 182.1, Łódź 142.5, listy likwidacyjne 82.3, pożyczka premowa I 47.5, II 205.8.

**Petersburg**, 19 sierpnia. Wskosie na Londyn 96.90, II pożyczka wschodnia 102.25, III pożyczka wschodnia 102 1/2, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 147.25, akcyja banku ruskiego dla handlu zagranicznego 289.50, petersburskiego banku dyskontowego 592.00, banku międzynarodowego 492.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

**Berlin**, 19-go sierpnia. Banknoty ruskie zaraz: 207.65, na dostaw 207.50, woskosie na Warszawę 207.30, na Petersburg kr. 206.20, na Petersburg dl. 205.00, na Londyn kr. 203.1, na Londyn dl. 202.24 1/2, na Wiedeń 171.80, kuponu celne 324.50; 5% listy zastawne 65.50, 4% listy likwidacyjne —, pożyczka ruska 4 1/2% z 1887 r. 96.90, 4% z 1887 r. —, 5% renta złota 104.10, 5% r. zł. z 1854 r. —, pożyczka wschodnia II em. 66.40, III emisji 66.60, 5% listy zastawne ruskie 104.25, 5% pożyczka premowa z 1864 roku —, także z 1869 r. 149.50, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 202.50, akcyje kredytowe austriackie —, akcyje warszawskiego banku handlowego 147.60, dyskontowego —, dyskonto niemieckiego banku państwa 4% prywatne 3 1/2%.

**Londyn**, 19 sierpnia. Pożyczka ruska z 1889 roku II emisji 95 1/2, 2 1/2% Konsolie angielskiej 90 1/2.

**Warszawa**, 19 sierpnia. Turz na pliku Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, jatra i dobra 720 — 750, biała 780—800, wyborowa 820—850, żyto wyborowe 790—810, średnie 740—755, wadliwa —, 715, jęczmień 2 i 4-o rzęd. —, —, owies 285 — 330, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, —, rzepak caps zim. —, —, groch polny —, —, —, —, —, fasola —, —, za korzec, kasza jagiarna —, —, ołaj rzepakowy —, —, oliwa —, —, za pud.

Doniesiono pszenicy 200, żyta 2000, jęczmień 100, owsa 200, grochu polnego — korzy. 9.20.

**Warszawa**, 19-go sierpnia. Okowita. Hurt. skiał. za wiadro 100%: 11.54—11.67; za 75%: 9.00—9.10. Szynki za wiadro 100%: 11.67—11.80; za 75%: 9.10—9.20.

**Berlin**, 19 sierpnia. Pszenica 238—249 na sierp. 241.00, na listop. grudz. 234.75, żyto 237—250 na sierp. 254.50, na listop. grudz. 229.50.

**Havre**, 18 sierpnia. Kawa good average Santos na wrzesień 99.75, na grudz. 88.75, na marzec 84.00, Stale.

**Londyn**, 18 sierpnia. Cukier Jawa 15 1/2, Spokojnie, Cukier burakowy 13 1/2, spokojnie.

**Manchester**, 19 sierpnia. Water 13 Taylor 5 1/2, Water 30 Taylor 8, Water 20 Leigh 6 1/2, Water 30 Clayton 7 1/2, Meek 32 Brook 7 1/2, Male 40 Mayall 8, Medio 40 Wilkinson 9, Warps 32 Leca 7 1/2, Warps 36 Rowland 7 1/2, Double 40 Weston 8 1/2, Double 60 zwykły gat. 120, 32 1/2, 116 dya. 16+16 grey tkaniny z 32+36 120, Spokojnie.

**New-York**, 18-go sierpnia. Bawelna 7 1/2, 16 w N/Organic 7 1/2.

**New-York**, 18-go sierpnia. Kawa (Fair-It) 19.00, Kawa Fair-It 7 low ordinary na wrzes. 15.97, na listop. 14.20

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.		Z dnia 19	Z dnia 20
Zapłacono			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 m.		47.80	48.35
na Londyn za 1 E.		9.61	9.74
na Paryz za 100 fr.		—	38.90
na Wiedeń za 100 fl.		—	80.20
Zapłacono z końcem giełdy			
Za papiery państwowe			
Listy likwidacyjne Kr. Pol.		98.10	98 —
Ruska pożyczka wschodnia		102.50	102 —
4% poz. wewn. r. 1887		9.50	97.50
Listy zast. ziem. Seryi I.		102 —	102.55
" " " " " " " "		100.90	100.75
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.		101.75	101.75
" " " " " " " "		101.75	100.60
Listy zast. m. Łódzi Seryi I.		—	100.75
" " " " " " " "		—	100 —
" " " " " " " "		—	100.75
Giełda Berlińska.			
Banknoty ruskie zaraz		207.65	209.50
" " " " " " " "		207.25	209 —
Dyskonto prywatne		3 1/2%	3 1/2%

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

Malżeństwa zawarte w dniu 19 sierpnia: Starożakonnych: 4; Abram Lewin z Anna Moszkowicz, Ieek Majer Rogowski z Hana Słiska Juda Lajb Grabiszewski z Mariem Hornsztajn, Pinkus Majer Kujawski z Ruchlą Bryl. Zmarli w dniu 19 sierpnia: Katołoj: Dzieci od lat 15-16 zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Katarzyna Gajdzińska, lat 43, Franciszek Gajdor, lat 27. Ewangielicy: Dzieci od lat 15-16 zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Gotfryd Grünig, lat 43. Starożakonni: Dzieci od lat 15-16 zmarło 6, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 3, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Ruchla Lewkowicz, lat 31.

**LISTA PRZYJEZDNYCH.**

Grand Hotel. Gen. Schtutzerz J. Wyszewski, kap. Werchowski z Włocławka, M. Ruziewicz z Radomska, O. Frank z Brna, Jelski z Wrocławia. Hotel Manteuffel. E. Smecker (3), M. Mesakudi z Kercza, M. Weisgold i J. Durbzyński z Warszawy, G. Rudestein z Dnaburga, S. Krotowski z Sieradza, F. Gleweke z Odesy. Hotel Victoria. S. Barkowicz z Wilna, Haubold i Lipski z Warszawy, Totesz z Chersonia, Babadano z Eupatori, Kasadajkow ze Szmalin. Hotel Polski. J. Przeski z Kijowa, Z. Darbowska z Mydlinkowa, A. Rogożyński z Wólki, W. Silewicz i A. Osser z Warszawy.

## O G Ł O S Z E N I A.

## Teatr Letni Sellina.

Towarz. Artystów Dramatycznych  
pod dyrekcją  
J. Szymborskiego.

W sobotę, d. 22 sierpnia 1891

Drugi występ

p. Zofii Kirszenstein

Na BENEFIS

Zygmunta Werowskiego

Pierwszy raz

Szewe Arystokrata

(Mein Leopold)

Obraz z życia warszawskiego w 5  
aktach, ze śpiewami i tańcami, po-  
dług Adolfa L'Aronge, napisał E.  
Błotnicki.

Grany z ogromnym powodzeniem  
w Warszawie.

## OSOBA

w średnim wieku, przybyła ze wsi  
poszukuje miejsca **gospodyni**  
w mieście lub na wsi, zaraz lub od  
1 września r. b. Wiadomość: róg  
Wschodniej i Północnej, dom pana  
Wagnera Nr. 308 u p. Bitnera.

1659-2

## PANNY potrzebne

kompletnie zdolne do staników  
ZARAZ do pracowni „Fausty-  
ny“, ulica Konstantynowska №  
11.

1666-3

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do handlu, katolik. Oferty w Ad-  
ministracji „Dziennika“ pod lit. MŁ.

1671-3

POTRZEBNI są ZARAZ

## nauczyciele

do szkoły prywatnej w Zgierzu, jed-  
nen z gruntowną znajomością ję-  
zyka niemieckiego i drugi ze zna-  
jomością rysunków. Wiadomość  
na miejscu.

A. Kowalczewski.

1591-5

## Jeden pokój

do wynajęcia w każdym czasie,  
ulica Dzielna, dom W-go Knap-  
skiego № 3433, przy sklepie na  
dole.

1666-1

ZAGINEŁA

## karta pobytu

wydana z magistratu m. Łodzi, na  
imię Józefa Żeraka.

Łaskawy znalazca raczy złożyć  
ją w magistracie.

1668-

Отъ Конторы

Россійскаго Общества  
Морскаго, Рѣчнаго, Сухопутнаго  
Страхованія и Транспорти-  
рованія Кладей.

Симъ объявляется, что на осно-  
ваніи Высочайше утвержденного  
25 Февраля 1872 года Положе-  
нія Комитета Министровъ о до-  
полненіи устава Общества, 28  
Августа с. г. въ 11 часовъ ут-  
ра будутъ продаваться прибыв-  
шія и неприятыя въ установ-  
ленный срокъ клади, состояція  
изъ разныхъ мануфактурныхъ  
товаровъ, оцененныхъ въ 308  
руб. 86 коп.

Продажа имѣеть быть въ по-  
мѣщеніи Конторы, по Пассажу  
Л. Мейера подъ № 512.

Купившій на торгахъ кладъ,  
обязанъ уплатить немедленно  
25% условленной цѣны, а осталь-  
ную сумму въ теченіи 24 ча-  
совъ. Невнесшій въ теченіи се-  
годня срока денегъ, теряетъ зада-  
токъ и право на полученіе куп-  
ленного товара.

1646-3

WIELKI TRANSPORT  
skarpetek, pończoch i pończoszek  
DIAMENTOWO CZARNYCH  
otrzymał i poleca  
GŁÓWNY SKŁAD

Żyrardowski w Łodzi.

1667-3

Szkoła froeblovska z ogródkiem  
C. BRONOWSKIEJ

uczennicy i współpracownicy p-ny Weryho, otwartą  
zostanie z powodu niewykończenia mieszkania dopiero  
w dniu 1 września r. b. Zapisy przyjmowane będą  
od dnia 25 sierpnia r. b.

1494-0

Tylko meżka usługa.

LOKAL RESTAURACYJNY

w d. Joskowicza, ul. Piotrkowska Nr. 269

jest już wykończony, polecam go Szanownej Publiczności i  
upraszam uprzejmie o liczne uczęszczanie, zapewniając jednocześnie że sta-  
rać się będę ciągle, aby były przygotowane zawsze najlepsze potrawy  
i napoje. Wyszynk doskonałego piwa Gellehowskiego.  
Wyborne wina, rozmaite wódki i zagraniczne likiery. Śniada-  
nia 20 kop. W CZWARTEKI i PIĄTKI RYBY.

Z wysokim szacunkiem

M. Frankfurt.

1535-9-1

Tylko meżka usługa.

Tylko meżka usługa.

W administracji „Dziennika Łódzkiego“ są do  
nabycia

PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW  
Książki fabryczne

do zapisywania małoletnich robotników, oraz

KSIĄŻKI

do zapisywania dowodów legitymacyjnych robo-  
tników.

Szematy do zapisywania  
wypadków w fabryce,

oraz wszelkie druki służące

dla sądów pokoju i gminnych,

Z dniem 1 września otwartą zostanie

SZKOŁA

Froeblovska

Zofii Łękawskiej

ulica Widzewska róg Cegielnianej w do-  
mu Starka, wejście od Cegielnianej na  
parterze od frontu. Zapisy przyjmowane  
będą od 24 b. m. od 10 do 12 i od 2 do  
5.

1669-3

W SZKOLE PRYWATNEJ

2 klasowej męskiej  
K. ANDRZEJACZKA

ul. Piotrkowska № 775, dom Epsztej-  
na obok hotelu Victoria, lekcye roz-  
poczynają się dnia 7 (19) sierpnia.  
Chęć otrzymać możliwie równe postę-  
py wszystkich uczni. będą utworzone  
dla słabszych poobiednie repetycje bez  
osobnej dopłaty. Zapis w kancelarii  
szkolnej codziennie od godziny 9-ej.  
1623-10 K. Andrzejaczek.

Лодзинская Фабричная желѣз-  
ная дорога

Вездѣтвіе заявленія товароправи-  
тели А. Битдореа, объ утерѣ дубликата  
накладной Лодзь-Варшава за № 8207 отъ  
28 Юля 1891 г., Управление Лодзинской  
Фабричной Желѣзной Дороги симъ объ-  
являетъ, что упомянутый дубликатъ на-  
кладной считаетъ недѣйствительнымъ.

1670-3

Ogród Bendorfa.

Dzisiaj i w dniach następnych występ

mr. WILLARDA z jego słynnym amerykańskim

Teatrem Maryonetek

Wejście kop. 30. Dzieci kop. 15.

Początek koncertu o godzinie 7½ wiecz. Początek przedsta-  
wienia o godzinie 8½ wieczorem.

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Skład fortepianów, pianin  
i melodykonów

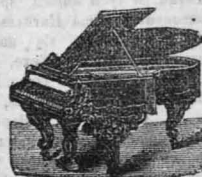
w połączeniu ze składem

NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na  
strojenia i reparację jako też  
na transport i opakowanie.

728-0



FABRYKA TABACZNA

A. N. Szaposznikowa

w PETERSBURGU,

ma zaszczyt zwrócić uwagę Pp. Pałących, że powodzenie ja-  
kiem się cieszą w Warszawie i innych miastach Królestwa  
Polskiego papierosy

„Smirna” i „Europejskie”

w cenie za 10 sztuk 10 kop.

wywołało, iż niektóre mniejsze fabryki zaczęły pod-  
rabiać te gatunki. Otóż celem ochrony Szano-  
wnych Konsumentów od wzmiarkowanych falsyfikatów.  
Fabryka zaczęła wypuszczać obecnie papierosy Smirna  
i Europejskie z nazwiskiem gatunku wydrukowanem  
na każdym mundsztuku, a nadto na wewnętrznej stronie  
pokrywyki każdego pudełka wydrukowaną jest firma:

„Fabrykant Tabaczný A. N. Szaposznikow w Petersburgu”

Ten gatunek papierosów został przytem znakomicie  
ulepszony, na co zwraca się uwagę Szanownej Publicz-  
ności.

1638-3